**Witajcie Słoneczka w poniedziałkowy poranek!!!**

W tym tygodniu będziemy omawiać temat „ Mój dom – Polska”

* Poznamy hymn naszego Kraju i przypomnimy sobie, jak wygląda flaga oraz godło Polski.

8.11.2021

**1. „ Wesołe minki”** – zabawa logopedyczna, postępuj zgodnie z instrukcją.

<https://www.youtube.com/watch?v=FSGZ3CoE3_I>

**2. „ Co to jest Polska” –** waszym zadaniem jest opowiedzieć rodzicom, bratu lub siostrze co to jest Polska?

**3.** **„ Katechizm polskiego dziecka”** - po wysłuchaniu katechizmu czytanego przez rodziców odpowiedz na pytania:

**„Katechizm polskiego dziecka” Władysław Bełza**

*– Kto ty jesteś?*

*– Polak mały.*

*– Jaki znak twój?*

*– Orzeł biały.*

*– Gdzie ty mieszkasz?*

*– Między swymi.*

*– W jakim kraju?*

*– W polskiej ziemi.*

*– Czym ta ziemia?*

*– Mą ojczyzną.*

*– Czym zdobyta?*

*– Krwią i blizną.*

*– Czy ją kochasz?*

*– Kocham szczerze.*

*– A w co wierzysz?*

*– W Polskę wierzę.*

*– Coś ty dla niej?*

*– Wdzięczne dziecię.*

*– Coś jej winien?*

*– Oddać życie.*

**Pytania do wiersza:**

* O kim jest wiersz?
* Gdzie mieszka Polak?
* Jaki ma znak?
* Czym jest Polska ziemia?
* Co to znaczy, ze została zdobyta krwią i blizną?

**4.** Odczytaj napis **POLSKA** wskaż w nim głoski, które już poznałeś ( O, A, L ) podziel wyraz na sylaby i powiedz ile ich jest.

**POLSKA**

****

5**. „ Piosenka młodego Patrioty**” – posłuchaj piosenki, określi elementy muzyki: tempo, dynamikę, nastrój;

<https://www.youtube.com/watch?v=O8lbwWF7yXo>

**6. „ Mieszko I. Narodziny”** –

Nie uwierzycie! Bezdomna kotka urodziła w naszej piwnicy kocięta! Dziadek powiedział, żeby na razie jej nie przeszkadzać i tylko raz dziennie dosypywał suchej karmy na spodeczek i wymieniał jej wodę. Po kilku dniach poszliśmy zobaczyć, jak się miewa. Kotki były malusieńkie, nie większe od dłoni. Dwa czarne jak smoła, jeden biało-rudy, a trzy pręgowane. Niestety, nie mogłem obejrzeć ich z bliska, bo matka miauknęła ostrzegawczo. Dziadek powiedział, że to dlatego, że boi się o swoje dzieci.

– One są jeszcze zupełnie bezradne – tłumaczył. – Za jakiś czas wszędzie będzie ich pełno, ale na razie są uzależnione od matki. I nie ma w tym nic dziwnego, w końcu są ślepe.

– Nic nie widzą? – zdziwiłem się.

– Jak wszystkie kocięta po urodzeniu – powiedział dziadek. – To mi przypomina, że Mieszko I był ślepy do siódmego roku życia.

– Kto taki? – spytał tata.

– Mieszko, pierwszy historyczny władca Polski – przypomniał dziadek.

– Przecież wiem – mruknął tata. – Pamiętam ze szkoły, że Mieszko powiększył terytorium plemiennego państwa Polan, przyłączając Mazowsze, Pomorze, kraj Wiślan i Śląsk. Takie są fakty. Natomiast nigdy nie słyszałem o tym, że w dzieciństwie był niewidomy.

– Trzeba było bardziej uważać na lekcjach – ofuknął go dziadek. – O ślepocie małego księcia donosi w swojej kronice Gall Anonim!

– Pisanie anonimów to bardzo brzydka rzecz! – pochwaliłem się wiedzą. Dziadek pogłaskał mnie po głowie.

– Gall Anonim nie był donosicielem, lecz benedyktyńskim mnichem – wyjaśnił. (…) W swojej Kronice polskiej, spisanej po łacinie historii naszego kraju do roku 1114, opisał początki państwa polskiego.

– Skoro żył tyle lat po Mieszku, to skąd wiedział, że książę był w dzieciństwie niewidomy? – spytał podchwytliwie tata.

Dziadek tylko machnął ręką i odwrócił się do mnie.

– To alegoria, no wiesz, taka obrazowa przenośnia! W roku 966 książę Polan przyjął chrzest, a wraz z nim ochrzczono cały kraj. Ślepota oznaczała więc, że Polska tkwiła dotąd w mrokach zabobonów, ale dzięki Mieszkowi cudownie odzyskała wzrok, czyli została oświecona. Tata podrapał się po głowie.

– A, chyba że tak! Teraz rozumiem!

– Mieszko przyjął chrzest z rąk czeskich, bo nie chciał uzależniać się od Niemiec – mówił dalej dziadek. – Aby wzmocnić sojusz z południowymi sąsiadami, wziął za żonę czeską księżniczkę Dobrawę. Dzięki temu do Polski trafili pierwsi księża, a wśród nich biskup Jordan, który podlegał bezpośrednio papieżowi.

– A co ten Mieszko miał do Niemców? – spytałem.

– Ich władca, cesarz Otton I Wielki, miał chrapkę na ziemie zamieszkane przez Słowian. Na zdobytych przez siebie terenach zakładał wojownicze marchie\*, a miejscowej ludności siłą narzucał wiarę chrześcijańską.

– A Mieszko nie chciał mu się podporządkować?! – domyśliłem się.

– Otóż to – uśmiechnął się dziadek. – Musisz wiedzieć, że nie było mu łatwo. Przez pewien czas książę, aby uniknąć najazdów, płacił nawet cesarzowi trybut, czyli daninę z części swoich ziem.

– Nazywajmy rzecz po imieniu! – tata zmarszczył groźnie brwi. – To był zwyczajny haracz!

– Nie uchroniło to Polski od wojen z potężnym sąsiadem. (…) To były trudne chwile dla młodego państwa polskiego. Było ono wówczas słabe jak… mm… – dziadek szukał właściwego słowa.

– Jak ślepe kocię – wtrącił tata.

– Właśnie! – dziadek z uznaniem kiwnął głową. – Za to już w roku 990 to Mieszko był stroną atakującą. Wyprawił się na Czechy, przyłączając do swoich ziem Śląsk i Małopolskę.

– Wszystko mi się miesza – przyznałem. – Raz Czesi są z nami w sojuszu, a za chwilę na nich napadamy?!

– W tamtych czasach przymierza zmieniały się jak w kalejdoskopie – wyjaśnił dziadek.

– Dobrze, że mieliśmy mądrego i znającego się na sprawach wojennych księcia – zauważył tata.

– Najważniejsze, że dalekowzrocznego – dodał dziadek. – Mieszko wiedział, że bez przyjęcia chrztu nie zdoła dłużej opierać się niemieckiej potędze. Nowa religia jednoczyła kraj, a księża, którzy jako jedyni potrafili czytać i pisać, szerzyli kulturę i usprawniali administrację.

Zresztą wystarczy spojrzeć na naszych sąsiadów – Wieleci, Obodryci, Prusowie… Narody, które do końca trwały przy pogaństwie, szybko przestały istnieć!

– To jaki w końcu był ten Mieszko? – spytałem przekornie. – Ślepy czy dalekowzroczny?

Dziadek potargał mi czuprynę.

– Mieszko był bardzo odważny, a do tego ciekaw świata. Zupełnie jak ten malec! – kiwnął głową w stronę kociąt. I rzeczywiście, jeden z kotków, choć jeszcze ślepy, wyczołgał się z pudełka i na chwiejnych łapkach dreptał przed siebie.

– Chcesz, to będzie twój – powiedział dziadek. – Jak dasz mu na imię?

– Mieszko! – zawołałem uszczęśliwiony.

**Rodzic wyjaśnia niezrozumiałe dla dziecka słowa i wyrażenia, zadaje pytania:**

* Kim był Mieszko I?
* Skąd pochodził?
* Gdzie mieszkał?
* Jak nazywał się jego ród?
* Dlaczego był ważny?
* Czy naprawdę Mieszko I był niewidomy?
* Kto był w opowiadaniu ślepy? Dlaczego?
* Kiedy powstała Polska?

**7**. Wykonaj polecenie w 1 części karty pracy ze strony 45 **„ Mój dom- Polska”**

